

Wacław Piotrowski

Badania w nowych osiedlach mieszkańcowych

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 14/1, 129-138

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w rodzinie, można by wnioskować, iż wszyscy robotnicy są zwolennikami planowania rodziny. Tak — niestety — nie jest. Działają tutaj jeszcze różnorakie opory. Na pytanie, co respondenci sądzą o zapobieganiu ciąży, 92 z nich opowiada się za zapobieganiem ciąży, 5 — przeciw, a 3 jest niezdecydowanych. Za przerywaniem ciąży opowiedziało się 76 respondentów, przeciw 21, niezdecydowanych było 2 i 1 odmówił odpowiedzi na to pytanie.

Negatywne odpowiedzi odnośnie do przerywania ciąży motywowane są głównie szkodliwością tego zabiegu dla zdrowia kobiety. Tylko w ośmiu przypadkach wśród argumentów przeciwko przerywaniu ciąży występował motyw religijny. Prawie wszyscy zapytani wskazywali na wyższość zapobiegania ciąży nad przerywaniem, to drugie traktowali jako ostateczność. Spora część raczej jednak liczyła się z tą ostatecznością, powszechne bowiem były skargi na nikłą popularyzację metod zapobiegania ciąży i niedostępność nowoczesnych środków antykoncepcyjnych. Przychylnie też na ogół odnoszono się do ustawy o zapobieganiu i przerywaniu ciąży oraz o wprowadzonych ostatnio ułatwieniach w jej wykorzystaniu.

Przytoczone powyżej wstępne zestawienia wymagają jeszcze dodatkowych uściśleń i porównań z innymi informacjami uzyskanymi w toku badania. Dokonane to zostanie podczas ostatecznego opracowania materiałów.

WACŁAW PIOTROWSKI

BADANIA W NOWYCH OSIEDLACH MIESZKANIOWYCH

W lecie 1958 r. Pracownia Urbanistyczna Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium MRN m. Łodzi zwróciła się do Zakładu Socjologii UŁ z propozycjami podjęcia stałej współpracy. Potrzeba współpracy socjologów z urbanistami wyłoniła się w związku z ustalaniem planów etapowego i perspektywicznego zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi. W chwili podjęcia rozmów plany zagospodarowania przestrzennego miasta w etapie do roku 1965 i w perspektywie do roku 1980 już były opracowane. Urbaniści poza opiniami o opracowanych planach pragnęli rozpoczęcia badań socjologicznych, których wyniki stanowiłyby jedną z podstaw racjonalnej realizacji przestrzennego i instytucjonalnego rozwoju Łodzi, zgodnie z założeniami określonymi w planach. Na plan pierwszy wysunięto potrzebę badań dotyczących zagadnień nowego budownictwa mieszkaniowego oraz badań aktualnej struktury społeczno-przestrzennej miasta.

Do realizacji powyższych zadań wyłoniony został spośród pracowników socjologicznego ośrodka łódzkiego zespół, który podjął systematyczne badania jesienią 1958 r.

Zgodnie z sugestiami zleceńodawców — Miejskiej Pracowni Urbanistycznej — badania rozpoczęto od zagadnień nowego budownictwa mieszkaniowego powstałego w Łodzi w latach 1949—1957. Zagadnień tych dotyczyć będzie niniejszy komunikat.

* * *

Badania wybranych zagadnień nowego budownictwa mieszkaniowego przeprowadzone zostały zimą 1958/59 r. metodą wywiadów kwestionariuszowych. Specjalnie przeszkolony zespół kobiet-ankieterek przeprowadził wywiady w oparciu o kwestionariusze ankietowe w mieszkaniach lokatorów nowego budownictwa mieszkaniowego. Mieszkania te stanowiły reprezentację ogółu mieszkań osiedlowego budownictwa mieszkaniowego wybudowanego w Łodzi w latach 1949—1957. W doborze losowej reprezentacji bu-

downictwa mieszkalnego pominięto tak zwane budownictwo „plombowe”, ograniczając się do zwartych osiedli. Reprezentacja losowa została dobrana proporcjonalnie do ogólnej ilości izb w każdym poszczególnym osiedlu, oddanych do użytku w poszczególnych latach badanego okresu.

Wywiady ankietowe przeprowadzane były w wylosowanych mieszkaniach wyłącznie z tak zwanymi „gospodyniami domowymi” czy „paniami domu”. To ograniczenie do jednej tylko kategorii informatorów zmniejszyło niewątpliwie wartość uzyskanych materiałów informacyjnych, tym niemniej uzyskano poglądy na tematy interesujących zagadnień od grupy względnie jednorodnej. Wybór tej właśnie grupy informatorów podyktowany był przekonaniem, że właśnie „gospodynie domowe” w stosunkowo największym stopniu spośród domowników doświadczają bezpośrednio zalet czy wad zajmowanego mieszkania.

Wylosowana reprezentacja wynosiła 443 mieszkania. Jednak po analizie uzyskanego zbioru stwierdzono niedostateczną dla celów statystycznie porównawczych ilość mieszkań jedno- i czteroizbowych. Niedostatek ten uzupełniano dodatkowym losowaniem mieszkań jedno- i czteroizbowych w ilości 107. Ogółem więc przeprowadzono 550 wywiadów kwestionariuszowych.

Kwestionariusz wywiadowy składał się z 70 pytań. 45 pytań poświęcone było informacjom rzeczowym, dotyczącym następujących zagadnień:

- a) miejsce i warunki mieszkaniowe w poprzednim miejscu zamieszkania;
- b) warunki mieszkaniowe w aktualnym mieszkaniu;
- c) sposób otrzymania mieszkania, stan mieszkania po wprowadzeniu się, usuwanie ewentualnych braków i usterek;
- d) pozbywanie się mebli przy przeprowadzce i zakupy nowych mebli i sprzętów do nowego mieszkania;
- e) korzystanie z różnego rodzaju usług handlowych, rzemieślniczych oraz kulturalnych itp.;
- f) stosunki towarzyskie i pomoc sąsiedzka;
- g) dane personalne o zamieszkującej wspólnie rodzinie i informacje o rodzicach gospodarzy mieszkania.

Ponadto dla zebrania informacji rzeczowych służyła załączona tabela pozwalająca na opis wyposażenia i funkcji każdej poszczególniej izby i pomieszczenia w badanym mieszkaniu.

Pozostałe pytania ankiety dotyczyły opinii i życzeń informatek w następującym zakresie:

- a) stopień zadowolenia z posiadanego mieszkania;
- b) potrzeby w zakresie umeblowania i urządzenia mieszkania — możliwości zaspokojenia tych potrzeb;
- c) ocena wielkości zajmowanego mieszkania;
- d) „zyski” i „straty” wynikające ze zmiany mieszkania;
- e) ewentualna chęć zamiany posiadanego mieszkania — warunki mieszkania „idealnego”;
- f) kontakty towarzyskie i sąsiedzkie — porównanie z poprzednim miejscem zamieszkania;
- g) niezaspokojone potrzeby różnego rodzaju usług i urządzeń;
- h) ocena organizacji i porządku w osiedlu;
- i) konsekwencje życiowe zamieszkania w nowym mieszkaniu.

Czas przeprowadzania wywiadu wynosił przeciętnie około 1 godziny. Ankieterki legitymujące się zaświadczeniem wydanym przez Zakład Socjologii UŁ i Miejską Pra-

cownię Urbanistyczną spotykały się na ogół z życzliwym i pełnym zrozumienia przyjęciem ze strony informaterek.

Podstawowym zadaniem przy opracowaniu zebranego zbioru materiałów było uzyskanie ilościowego obrazu wyżej wymienionych zagadnień w odniesieniu do mieszkań o różnej ilości izb a także ewentualnych zróżnicowań danych ilościowych związanych ze społeczną przynależnością użytkowników badanych mieszkań.

Całość zbioru mieszkań, co do których zostały uzyskane materiały informacyjne, podzielona została w toku opracowania na trzy kategorie wynikające z przynależności społeczno-zawodowej użytkowników tych mieszkań.

Podziału dokonano według następujących kryteriów:

a) Inteligencja — pracownicy umysłowi: jeśli wszyscy dorośli użytkownicy danego mieszkania w sposób jednoznaczny pełnią zawodowo funkcje pracowników umysłowych. Także, jeśli nie pracująca zawodowo „gospodyni domu” znajduje się na utrzymaniu mieszkającego wspólnie pracownika umysłowego.

b) Robotnicy — pracownicy fizyczni: jeśli wszyscy dorośli użytkownicy danego mieszkania w sposób jednoznaczny dają się zakwalifikować do wykonujących zawód fizyczny. W wypadku nie pracującej zawodowo „gospodyni domu” postępowano analogicznie jak w kategorii Inteligencja.

c) Różni — inni: w wypadku mieszanego zawodowo z punktu widzenia powyższych kryteriów składu dorosłych użytkowników mieszkania, lub w wypadku trudności zakwalifikowania w sposób jednoznaczny do poprzednio wymienionych dwóch kategorii którekolwiek z dorosłych pracujących użytkowników danego mieszkania.

Uzyskane materiały opracowano, dzieląc je na cztery tematycznie wyróżniające się części, a mianowicie:

1. „Mieszkanie idealne” i ocena posiadanego mieszkania co do wielkości i wyposażenia i ewentualne niezaspokojone potrzeby i życzenia.
2. Wyposażenie i funkcja poszczególnych izb mieszkalnych.
3. Zaspokajanie potrzeb bytowych i kulturalnych w nowych osiedlach.
4. Część ogólna — obejmująca wyniki badań w stosunku do rozmaitych wężej potraktowanych zagadnień.

W całości badanej reprezentacji zdecydowana większość już poprzednio mieszkała w Łodzi. Tylko dla około 15% nowe mieszkanie w osiedlu było pierwszym mieszkaniem w Łodzi.

Skład społeczno-zawodowy badanej reprezentacji wg wyżej podanych kryteriów przedstawiał się następująco (w procentach):

Inteligencja	42,9
Robotnicy	27,7
Inni	29,4.

Niestety brak dostatecznych danych ogólnych nie pozwala zweryfikować, w jakim stopniu struktura badanej reprezentacji pod względem wymienionych wyżej cech odpowiada strukturze całej zbiorowości mieszkańców badanych osiedli.

Wg orientacji badanych, czyli „gospodyń domowych” z rodzin robotniczych, wśród mieszkańców badanego bloku przeważają robotnicy, natomiast według informatorów należących do inteligencji przeważa inteligencja. Przy czym tylko 13,9% badanych nie posiadało opinii w tym przedmiocie. Oczywiście ta wiedza badanych o strukturze społecznej współmieszkańców danego bloku kształtująca się według indywidualnych subiektywnych kryteriów świadczy tylko o tym, że badani mieszkańcy nowych osiedli w zdecydowa-

nej większości uważają, że mieszkają wśród „swoich”. Natomiast w stosunku do całego osiedla około 60% badanych nie posiadało w tym zakresie żadnej orientacji.

Zamieszkanie w nowym osiedlu łączy się dla większości mieszkańców z zadzierżnieniem nowych kontaktów towarzyskich. Około 60% badanych nie odwiedza już znajomych z dawnego miejsca zamieszkania i nie jest przez nich odwiedzana. W tym zakresie rodziny robotnicze przejawiają większy konserwatyzm od inteligencji.

Połowa badanych twierdzi, że ma tą samą ilość kontaktów towarzyskich i sąsiedzkich co w poprzednim miejscu zamieszkania, około 12% że obecnie więcej a reszta, że więcej uprzednio.

W całości badanej reprezentacji 47,0% rodzin utrzymuje stałe kontakty sąsiedzkie wyrażając się we współdziałaniu w zakupach, opiece nad dziećmi, chorymi i pomocy w różnych drobnych sprawach codziennych. W tym dla blisko 60% kontakty te ograniczają się do tylko jednej rodziny sąsiedzkiej, w blisko 20% do dwóch rodzin i tylko w pozostałej reszcie do trzech i więcej rodzin. Między poszczególnymi kategoriami społeczno-zawodowymi nie występują w tym zakresie istotne różnice ilościowe.

„Mieszkanie idealne”

Punktem wyjścia opracowania tej części było stwierdzenie zadowolenia badanych z posiadanego mieszkania. W zróżnicowaniu na mieszkanie o różnych ilościach izb i społeczno-zawodowe kategorie mieszkańców zadowolenie czy niezadowolenie z mieszkania wg opinii informaterek kształtuje się następująco (w procentach):

Wielkość mieszkania	Zadowoleni		Niezdowoleni	
	Robotnicy	Inteligencja	Robotnicy	Inteligencja
1-izbowe	30,8	15,4	23,1	34,6
2-izbowe	50,0	34,8	15,9	8,6
3-izbowe	69,1	40,7	1,8	6,5
4-izbowe	100,0	44,9	—	10,2

W pozostałych odsetkach badani na pytanie, czy są zadowoleni z posiadanego mieszkania czy niezadowoleni, wybierają pośrednią z podanych możliwości oceny, mianowicie „tak sobie”. Ten brak zdecydowanej oceny mieszkania ogólnie występuje w stopniu silniejszym u inteligencji niż u robotników.

O tym, że cośkolwiek „stracili” przenosząc się na nowe mieszkanie mówi tylko około 20% robotników i około 40% inteligencji. Do strat tych należą przede wszystkim zmniejszenie się metrażu mieszkania, odległość od centrum miasta, zdrowsza (?) dzielnica i balkony. Do deklarowanych znacznym odsetkiem wypowiedzi „zysków”, czyli zalet, nowego mieszkania należy przede wszystkim centralne ogrzewanie, gaz, łazienki i samodzielność mieszkania.

Na pytanie, czy zmienionoby mieszkanie, oczywiście bez ponoszenia specjalnych kosztów, blisko 70% badanych deklaruje gotowość zmiany. W tym ponad 90% inteligencji i blisko 70% robotników zamieszkujących 1- i 2-izbowe mieszkania.

Najbardziej pożądane dla robotników są mieszkania 3-izbowe (około 60% wypowiedzi) a dla inteligencji 4-izbowe (około 50%). Gdyby powiększyć ilość zajmowanych izb do pożądanej przez badanych wielkości uzyskanoby przeciętne zagęszczenie 1,26 osoby na izbę. Należy podkreślić, że ta średnia zagęszczenia niewiele odbiega od pożądanych przeciętnych w poszczególnych kategoriach wielkości mieszkań.

Aktualnie oceniają swoje mieszkania jako niewystarczające (w procentach):

Wielkość mieszkania	Robotnicy	Inteligencja
1-izbowe	69,2	84,6
2-izbowe	52,3	69,6
3-izbowe	32,7	65,7
4-izbowe	—	38,8

W mieszkaniach zajmowanych przez robotników zagęszczenie wynosi przeciętnie 3,00 osoby na izbę (jednoizbowe) zmniejszając się do 1,50 osoby w mieszkaniach czteroizbowych. U inteligencji od 2,27 osoby na izbę (jednoizbowe) do 1,29 osoby (czteroizbowe).

Ogólnie odsetek oceniających swoje mieszkanie jako niewystarczające jest niewiele niższy od deklarujących chęć zamiany mieszkania. Należy przypuszczać, że odczuwana ciasnota z powodu zbyt małej ilości izb i zbyt małej powierzchni izb (większość badanych uważa powierzchnię izb mieszkalnych za zbyt małą) jest główną przyczyną deklarowanych chęci zmiany mieszkania. Do tego wniosku upoważniają wymieniane przez badanych cechy pożądanego „idealnego” mieszkania.

Przede wszystkim zdecydowana większość, blisko 90% badanych, wypowiada się za mieszkaniem w nowym budownictwie. Przy czym na pierwszym miejscu znajdują się bloki wielomieszkaniowe, dalej bloki kilkumieszkaniowe a tylko 18,9% robotników i 23,5% inteligencji chciałoby mieszkać w domkach jednorodzinnych. Najbardziej pożądane jest usytuowanie mieszkania na I lub II piętrze. Poza tym jako jedną z najbardziej pożądanych cech mieszkania „idealnego” wymieniany jest balkon. Należy przypomnieć, że stosunkowo niewielki odsetek budynków mieszkalnych powstałych w okresie objętych badaniami wyposażony był w balkony. Na drugim miejscu co do ilości głosów poza balkonem wymieniane są ogródki, skwery itp. jako najbliższe otoczenie domów. Trzecie miejsce wśród wymienianych cech mieszkania „idealnego” zajmują garaże. Należy w tym miejscu podkreślić, że informatorami w przeprowadzanych badaniach były kobiety, co pozwala przypuszczać, że te kłopoty związane z rozwojem motoryzacji stanowią żywy problem nie tylko, jakby mogło się wydawać, dla mężczyzn lecz także i dla kobiet, i to zarówno wśród inteligencji jak i robotników.

Na dalszych miejscach wymieniane są jako pożądane: szafy w ścianach, tradycyjne w starym łódzkim budownictwie „komórki”, spiżarnie, oddzielone od łazienek ubikacje, strychy do suszenia bielizny itd.

Nawet z przytoczonych powyżej fragmentarycznie wyników przeprowadzonych badań nasuwa się wniosek, że wyobrażenie mieszkania „idealnego”, jakie posiadają aktualni użytkownicy nowego budownictwa mieszkaniowego, nie wykracza poza bardzo skromne potrzeby życiowe zarówno co do ilości izb (1,26 osoby na izbę) jak i co do pożądanych „nowoczesnych” elementów mieszkania (garaże, szafy w ścianach, spiżarnie, osobna ubikacja).

Funkcja i wyposażenie poszczególnych izb

O wielkości izby kuchennej około 40% badanych wypowiedziało się, że jest ona niewystarczająca. Ta ocena jest w pewnej mierze uzasadniona, jeśli się weźmie pod uwagę stosunkowo duże zagęszczenie mieszkańców na izbę, szczególnie w mieszkaniach mniejszych. A przecież w normach zagęszczenia kuchnia w nowym budownictwie niezależnie

od swojej powierzchni liczona jest jako izba. Dodatkowe informacje przynosi analiza funkcji izby kuchennej. W mieszkaniach 2-izbowych tylko co czwarta izba kuchenna spełnia wyłącznie swoje właściwe zadanie jako miejsce przeznaczone wyłącznie do przygotowywania posiłków.

Odsetek izb kuchennych spełniających wyłącznie tę właściwą (w rozumieniu projektantów) funkcję wzrasta wraz z ogólną ilością izb. W mieszkaniach 3-izbowych jest ich około 40%, a w 4-izbowych około 60%. Należy podkreślić, że w tym zakresie występują znaczne różnice pomiędzy inteligencją a robotnikami. U tych ostatnich dominującą funkcję kuchni, obok przygotowywania posiłków, jest ich spożywanie, a także wykonywanie innych prac domowych, a nawet wypoczynek. Należy dodać, że ogólnie w około 5% izb kuchennych sypia się. Ta funkcja izby kuchennej występuje tylko w mieszkaniach 2- i 3-izbowych i w tym wypadku częściej u inteligencji niż u robotników.

Umeblowanie izby kuchennej w około 77% badanego zbioru składa się ze sprzętów o przeznaczeniu kuchennym, w czym blisko 40% stanowią tradycyjne „komplety” składające się ze stołu, krzeseł i kredensu. Biorąc pod uwagę przeciętnie niewielki metraż izb kuchennych w nowym budownictwie ten sposób umeblowania nie jest chyba zgodny z założeniami projektantów nowoczesnych mieszkań.

W mieszkaniach 3- i 4-izbowych można było stwierdzić występowanie tradycyjnego zróżnicowania izb mieszkalnych, zarówno z punktu widzenia wyposażenia jak i funkcji na pokoje dzienny-stołowy i sypialny.

Jako zasadnicze kryterium wyróżnienia pokoju stołowego przyjęto występowanie stołu i krzeseł. W zdecydowanej większości pokój stołowy usytuowany jest w większej czy największej izbie mieszkalnej. W całości badanego zbioru niezależnie od społeczno-zawodowej kategorii mieszkańców, w blisko 40% pokoi dziennych, występuje, obok stołu i krzeseł, kredens i tapczan (bądź kozetka czy kanapa) i w ponad 30% pokoi ten sam zestaw mebli tylko bez kredensu. Poza tymi „zasadniczymi” elementami umeblowania pokoju dziennego, z których wyodrębniono piętnaście permutacji typów umeblowania wzięto w opracowaniu pod uwagę „dodatkowe” elementy umeblowania pokoju stołowego. Na pierwszym miejscu występuje tutaj radio, w około 60% pokoi. Na drugim miejscu, tylko u inteligencji, występują szafy czy półki biblioteczne oraz biurka. W pozostałych kategoriach społecznych wysuwają się na czoło elementów „dodatkowych” szafy ubraniowe.

Przyjmując pięć podstawowych następujących funkcji mieszkania: spożywanie posiłków, sen, praca, wypoczynek, przyjmowanie gości, uzyskano dla poszczególnych społeczno-zawodowych kategorii mieszkańców następującą hierarchię funkcji pokoju stołowego: Inteligencja: 1. spożywanie posiłków, 2. wypoczynek, 3. przyjmowanie gości, 4. praca, 5. spanie; Robotnicy: 1. przyjmowanie gości, 2. wypoczynek, 3. spanie i praca, 4. spożywanie posiłków.

W pokoju „sypialnym”, który jest najczęściej usytuowany w mniejszej czy średniej izbie mieszkalnej, nie występuje tak zdecydowana, jak w pokoju dziennym, dominacja określonych typów umeblowania. Stosunkowo najczęściej występuje tradycyjny „komplet sypialny”: łóżka, stoliki nocne, toaletka + szafa (20%), lub same łóżka z szafą (20%).

Znaczna różnica występuje między inteligencją a robotnikami, jeśli chodzi o użytkowanie łóżek czy tapczanów. Te ostatnie występują u robotników tylko w 1,8% pokoi sypialnych, podczas gdy u inteligencji w ponad 30%.

Pokoje sypialne, niezależnie od tego, czy znajdują się w trzyizbowych czy czteroizbowych mieszkaniach, w $\frac{3}{4}$ całego badanego zbioru spełniają tylko jedną zasadniczą funkcję — jako miejsce spoczynku nocnego. W pozostałej części zbioru, w około 20% całości, pokój sypialny spełnia 2 funkcje. Tą drugą, obok zasadniczej funkcji, jest przeważnie

rola pokoju dla dzieci, a u inteligencji ponadto miejsca pracy. W porównaniu z pokojem dziennym w którym dwie, trzy lub cztery funkcje występują w około 90% zbioru, pokój sypialny charakteryzuje na ogół jednostronność i ograniczony zakres wykorzystania.

Trzecia izba w mieszkaniach czteroizbowych jest w przeważającej ilości wypadków najmniejszą izbą mieszkalną. I tę izbę, w porównaniu z izbą dzienną, czyli pokojem stółowym, charakteryzuje jednostronność spełnianych przez nią funkcji. W około 50% zbioru izba ta spełnia tylko jedną funkcję, a dwie w 35%. Dominującym przeznaczeniem trzeciej izby jest rola pokoju dzieciennego (około $\frac{1}{3}$ zbioru). Pozostałe funkcje występują w tej izbie w rozmaitych zestawieniach nie dających wyraźniejszych dominant.

Zaspokajanie potrzeb bytowych i kulturalnych w nowych osiedlach

Przy rozpatrywaniu zagadnienia zaspokajania potrzeb bytowych i kulturalnych przez mieszkańców nowych osiedli ograniczono się tylko do porównawczej analizy danych dotyczących 5 zespołów osiedli, a mianowicie: Śródmieścia, Bałuty I, IV—V, Wierzbowej — Uniwersyteckiej — 19 Stycznia oraz Stoków (patrz Schematyczna mapa Łodzi). Pozostałe cztery osiedla uwzględnione w ogólnych podsumowaniach, ze względu na zbyt małe w badanym okresie zaludnienie, nie posiadały w całości badanej próbki dostatecznych ilościowych reprezentacji.

Przy analizie zaspokajania potrzeb bytowych zwrócono szczególną uwagę na miejsce dokonywanych zakupów. Wyodrębniono cztery możliwości dokonywania zakupów, a mianowicie: 1. w najbliższym sąsiedztwie; 2. na terenie dzielnicy; 3. w śródmieściu; 4. w innych dzielnicach. Uwzględniono następujące rodzaje zakupów: a) żywność — zakup codzienny, b) żywność — zakup świąteczny; c) pasmanteria; d) tekstylia i ubranie; e) obuwie; f) lekarstwa.

Przyjęto, że poza codziennymi zakupami żywności, dla których najwłaściwszym miejscem dokonywania zakupów powinno być samo osiedle, czy najbliższe sąsiedztwo osiedla, pozostałe potrzeby aprowizacyjne czy konsumpcyjne powinny być zaspokajane na terenie dzielnicy, w której znajduje się osiedle. Określenie zasięgu przestrzennego „własnej dzielnicy” pozostawiono w tym wypadku wycuciu gospodyń domowych udzielających informacji.

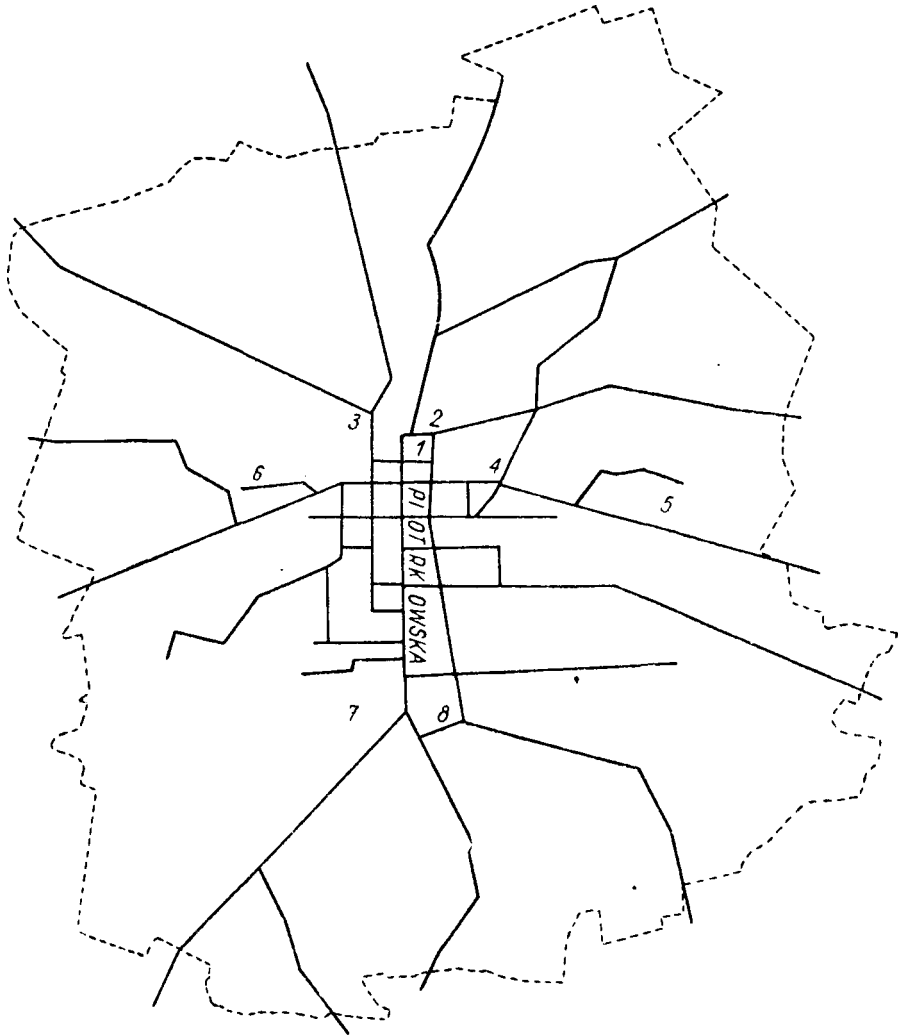
Zestawienie danych dotyczących różnego rodzaju zakupów wykazało duże różnice między poszczególnymi dzielnicami. Procent dokonywanych zakupów przez mieszkańców poszczególnych osiedli w najbliższym sąsiedztwie czy w „swojej dzielnicy” przedstawia się następująco (w procentach):

Bałuty I (2)	71,4
Śródmieście (1)	70,9
Bałuty IV (3)	66,0
Wierzbowa... (4)	47,8
Stoki (5)	43,5.

Zestawienie tych danych z przestrzenną lokalizacją osiedli w stosunku do właściwego centrum miasta wykazuje niepokojącą prawidłowość: Im osiedle dalej położone od ogólnomiejskiego centrum handlowego mieszczącego się wzdłuż osi ul. Piotrkowskiej, tym lokalne, dzielnicowe warunki aprowizacyjne gorsze.

Porównanie zwyczajów dokonywania zakupów przez różne społeczno-zawodowe kategorie mieszkańców nowych osiedli wykazało tylko różnice między robotnikami a inteligencją w zakresie zakupów odzieży, materiałów i obuwia.

SCHEMATYCZNA MAPA ŁODZI



1 — Śródmieście; 2 — Bałuty I; 3 — Bałuty IV i V; 4 — Wierzbowa, Uniwersytecka, -19 Stycznia; 5 — Stoki; 6 — Koziny; 7 — Obywatelska; 8 — Lubelska.

Około 65% badanego zbioru deklaruje, że „chodzę często do kina”. Ogólnie biorąc najczęściej odwiedzane są kina bądź znajdujące się w pobliżu osiedli, bądź stosunkowo łatwo z nimi skomunikowane. Pod tym względem, podobnie jak i pod względem możliwości dokonywania zakupów, uprzywilejowane miejsce zajmują osiedla położone w północnym zespole miejskim, a mianowicie Bałuty I, IV i V i Śródmieście. W okolicy tych dzielnic znajdują się 4 kina, na ogólną liczbę dwudziestukilku kin łódzkich. Dodac ponad-

to należy, że osiedla te posiadają z wszystkich badanych stosunkowo najłatwiejszą komunikację z kinami położonymi wzdłuż osi ul. Piotrkowskiej.

Interesującym przyczynkiem do analizy przestrzennych tendencji kierunkowych w zaspokajaniu potrzeb kulturalnych są zwyczaje kinowe mieszkańców osiedla Wierzbowa—Uniwersytecka (4). Jedno z dwóch kin najbardziej uczęszczanych przez mieszkańców tej dzielnicy, to kino śródmiejskie stosunkowo najłatwiej skomunikowane z osiedlem, drugie to kino peryferyjne położone dalej od centrum miasta niż samo osiedle. Przykład ten wskazuje wyraźnie, że tradycyjne na terenie Łodzi tendencje do korzystania z urządzeń usługowych położonych w śródmieściu załamują się w wypadku zaistnienia możliwości zaspokajania potrzeb w miejscach znajdujących się dalej od centrum miasta niż samo miejsce zamieszkania, pomimo że jak np. w tym wypadku „gatunkowo” usługi peryferyjne są o wiele niższe.

Dodatkową informację o zwyczajach mieszkańców nowych osiedli w zakresie uczęszczania do kin przyniosły odpowiedzi na pytanie mające na celu uzyskanie subiektywnej oceny badanych, czy kina, do których uczęszczają, najczęściej znajdują się „blisko” czy „daleko”. We wszystkich osiedlach, gdzie istnieją obiektywne możliwości chodzenia do kin położonych w pobliżu osiedla, zdecydowana większość, uczęszcza właśnie do tych kin, ocenając że położone są one w stosunku do miejsca zamieszkania „blisko”. Należy dodać, że kina te należą do II kategorii, a więc należy przypuszczać, że obiektywna i subiektywna oceniana „bliskość” jest momentem decydującym o uczęszczaniu do nich. Można by w oparciu o ten fragment referowanych wyników zaryzykować twierdzenie, że w wypadku kina przy zaspokajaniu potrzeb kulturalnych istnieje tendencja do korzystania z usług położonych bliżej miejsca zamieszkania, nawet jeśli sama usługa jest w stosunkowo gorszym gatunku. Twierdzenie to dodatkowo uzasadnia fakt, że łódzkie kina premierowe i I kategorii znajdują się stosunkowo blisko osiedli, których mieszkańcy chętniej korzystają z najbliższych, choć dużo gorszych kin.

I w tym fragmencie analizy ujawnia się upośledzona w stosunku do pozostałych badanych osiedli sytuacja mieszkańców osiedla Stoki (nr 5), dla których najczęściej uczęszczane kina, skomunikowane z osiedlem stosunkowo najłatwiej, oceniane są subiektywnie jako położone „daleko”.

W zapotrzebowaniu na urządzenia usługowe, mające zaspokoić potrzeby rozrywkowo-kulturalne mieszkańców nowych osiedli, istnieją pewne różnice między przedstawicielami poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych. Inteligencja na pierwsze miejsce wysuwa potrzebę nowych kawiarni. Robotnicy w podobnym odsetku głosów deklarują potrzebę urządzeń świetlicowo-klubowych. Potrzeby tych ostatnich co do kawiarni wyrażają się w o połowę mniejszym odsetku głosów niż potrzeba klubów czy świetlic. Ta sama proporcja głosów tylko w odwrotnej kolejności występuje wśród inteligencji. Na drugim miejscu, w tym wypadku zgodnie, występuje potrzeba kin. Pozostałe propozycje co do innych urządzeń kulturalnych czy rozrywkowych występują w zbiorze w znacznej dyspersji.

Warto podkreślić, że przy powszechnie znanym od wielu lat trwającym kryzysie znajdujących się przy zakładach pracy świetlic czy klubów potrzeba tych właśnie urządzeń wyrażona przez ludność robotniczą, ale zlokalizowanych w pobliżu miejsc zamieszkania, posiada dostateczną wymowę. Interesujące jest zapotrzebowanie mieszkańców nowych osiedli w zupełnie innej dziedzinie, mianowicie chęci posiadania ogródków działkowych. Przy aktualnym stanie posiadania takich ogródków przez 7,0% badanych rodzin, około 47% deklaruje chęć posiadania działki. Wśród posiadających i deklarujących chęć posiadania przeważają procentowo robotnicy, ale zainteresowania działkami wśród inteligencji

nie jest wiele mniejsze. Wśród deklarujących chęć posiadania działki zdecydowana większość widzi uprawianie działki jako zajęcie dla pokolenia rodziców, niewielki tylko procent przewiduje przy tym współpracę swoich dzieci.

Okolo 75% badanej zbiorowości mniej czy więcej systematycznie uczęszcza do miejskich parków. Zaspokajanie potrzeb w tym zakresie ma miejsce na terenach zielonych położonych najbliżej osiedla, przy czym występuje wyraźna tendencja do udawania się na tereny zielone położone w kierunku przeciwnym od centrum miasta.

Ogólnie można stwierdzić, że w zakresie potrzeb bytowych i kulturalno-rozrywkowych, których zaspokajanie odbywa się poza mieszkaniem, mieszkańcy nowych osiedli wykazują ogólną tendencję do zaspokajania ich w pobliżu nowego miejsca zamieszkania. Dodać należy, że w świetle zebranych materiałów nie udało się na ogół stwierdzić ciężenia w tym zakresie ku centrum miasta, jak również utrzymywania się tradycji czy nawyków związanych przestrzennie z dawnym miejscem zamieszkania.

W wykazanych powyżej przykładach wyników przeprowadzonych badań nie przytoczono nigdzie, wskazując różnice między inteligencją a robotnikami, jaką pozycję zajmuje ta nie dość ostro zakreślona kategoria „innych”, stanowiąca przecież 29,4% badanego zbioru. Ogólnie można stwierdzić, że prawie we wszystkich wypadkach istotnych różnic ilościowych między robotnikami a inteligencją kategoria „inni” znajdowała się na pozycji pośredniej między cytowanymi.

Wyniki przeprowadzonych badań, a tym bardziej ich fragmenty przytoczone w niniejszym doniesieniu nie pretendują bynajmniej do wszechstronnego i wyczerpującego pokazania poruszanych problemów. Zdaniem zarówno zlecniodawców jak i wykonawców referowane badania stanowią niejako wstępną pracę orientacyjną, która pozwoli w przyszłości na kontynuowanie badań o bardziej zwężonej i pogłębionej problematyce wyłaniającej się dostatecznie wyraźnie z prac i wyników referowanego etapu pierwszego¹.

¹ Referowane badania zorganizował i pokierował technicznym zespołem wykonawców autor niniejszego komunikatu, adiunkt Katedry Socjologii I UŁ wespół z mgr Tadeuszem Millerem, adiunktem Katedry Statystyki UŁ.